GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 53

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 22 Lutego 1828 roku w Piątek

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 21 Lutego 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Berlin, 100 R. Tal: 2 mies.	602	—	600	—
a vista	—	—	—	—
Gdańsk, 100 R T. 2 mies.	—	—	—	—
Hamburg, 100 B. Tal: 2 mies.	918	—	915	—
Londyn, 1 Funt. szt. 3 mies.	41	12	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	495	—	—	—
Wiedeń, 100 złł. r. w 20 X 2 m.	418	—	—	—

Gotowe Pieniądze	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Złote Królewskie podwój. i pojedyń., za 100 zł. ważnych	—	—	—	—
Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	—	—
Assygn- Ros. „ 100 rubli	177	22½	177	—
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20	9	20	5
Frydrychsdory 1 „	—	—	—	—
Pruski kurant 100 złote				

Papiery.	pr. Ct.	Kurant Polsk. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Listy zastawne, za 100 zł. białe bez 1 2 i 3. kuponu	4	83	15	83	—
Assek. skar. 100 zł. w zamian za listy zast.				90	
Oblig. pragskie „ 100 zł. ditto	4			90	

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne

KRÓLESTWO POLSKIE — *Warszawa.* — W dniu 21 lutego r. b. odbyło się zgromadzenie gminne gminy cyrkułu I. miasta stołecznego Warszawy pod laską JW. Jana Mściwojewskiego marszałka. Assessorami byli WW. Kazimierz Wittoff i Adam Rozen; sekretarzem Jan Wrzosek. Na sejm obrany został JW. Józef Lubowidzki sędzią najwyż. tryb., członkiem rady ob. W. Paweł Dorantowicz. —Dnia 11 Lutego r. b. w mieście Piątku odbył się sejmik powiatu zgierskiego pod laską JW. *Bogumiła* Jankowskiego, na którym większością głosów JW. Ignacy Starzyński posłem, a radcami wojewódzkiemi Kwiryn Okołowicz i Bogumił Jankowski obrani zostali. —Zgromadzenie polityczne gminne okręgu bialskiego odbyło się w dniu 9 lutego r.b. pod laską JW. Józefa Giżewskiego, professora szkoły bialskiéj, większością głosów obrany został radcą województwa podlaskiego JW. Jakób Popławski, dziedzic dóbr Grabanowa, sędzia pokoju powiatu bialskiego, dotychczasowy radca obywatelski z tegoż powiatu.

Zdanie sprawy z czynności dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego od dnia 20 lipca 1827 roku, do dnia 20 stycznia 1828.

(Ciąg dalszy)

Zaległość z ostatniéj raty jest znaczna, wynosi albowiem piątą część ogólnéj należności poborowéj, a jeżeli od téj ostatniéj odtrącimy wpływy z dóbr narodowych, które skarb publiczny bez zawodu w pierwszych dniach poboru uiszcza, a które w racie upłynionej zł: 940,608 wynoszą, zaległość będzie więcéj, jak czwartą częścią należności z dóbr prywatnych przypadającéj. W prawdzie utrudzać to mogło stowarzyszonym uiszczenie się, iż wielu z nich, mianowicie ci wszyscy, którzy po dniu 1 kwietnia r. z. uzyskali pożyczkę obok raty bieżącéj, wnieść musieli opłatę umorzenia za dwie raty poprzednie z procentem złożonym; lecz i na tę okoliczność wzgląd dając, zawsze zaległość raty bieżącéj jest stopniowo większa, aniżeli kiedy z rat upłynionych. Dodać tu także winniśmy, iż chociaż znaczna część należytości wpłynęła do kass towarzystwa przed terminem wypłat listów zastawnych i kuponów, zaległość w dniu ostatnim poboru, była nierównie wyższa, niżeli ostatecznie jest okazana, wynosiła albowiem 1,126,620 złpol: 10 gr: co stanowi prawie połowę należności, jaką stowarzyszeni z dobrami prywatnemi, złożyć byli w obowiązku. Wzniecić to musiało obawę w dyrekcji głównéj nie dla tego, aby nie była pewna, iż zaległość środkami prawem wskazanemi, niezawodnie ściągniętą bydź może, lecz, aby to nie było oznaką zmniéjszenia się téj gorliwości o dobro towarzystwa, którą właściciele stowarzyszeni dotychczas okazywali, i która najlepszą może bydź rękojmią, iż instytucja w stanie świetnym utrzymywać się będzie. Wiedzą obywatele, iż za nie wielką opłatą kary ½ % mogą zatrzymać należność towarzystwa przez cały miesiąc, i że brak ten obowiązany jest zastąpić skarb publiczny, lub bank narodowy stósowną pożyczką; lecz znać powinni i czują to zapewne, iż towarzystwo kredytowe w tenczas prawdziwie ustalonem nazwać się będzie mogło, jeżeli obejść się potrafi bez podobnéj pomocy, a do tego potrzeba, aby stowarzy-

szeni nietylko uiszczali należytość, ale aby ją wnosili do kassy regularnie w terminach prawem oznaczonych. Temi powodowana uwagami dyrekcja główna, otrzymawszy od dyrekcji szczegułowych listy zaległości, uczyniła do każdego z zalegających właścicieli stosowną odezwę o regularne wnoszenie przypadających opłat, i zniosła się z komitetem towarzyst., aby podobnym opóźnieniom przez stosowne środki skutecznie nadal zaradzić. Wykaz imienny dóbr i właścicieli, którzy się do d. 14 stycz. nie uiścili, załączony jest pod Nrem V.— Fundusze, o których poborze mówiemy, mają głównie za cel umorzenie listów zastawnych wylosowanych i kuponów półrocznéj prowizji.— Wykaz pod Nrem VI dołączony wyjaśnia, wiele z nich podług tego przeznaczenia istotnie użyto. Wyłączając z niego fundusze administracyjne, niemniéj skarbowe kompensatą umarzające się, było przeznaczone na wykupienie listów zastawnych złpol: 1,542,466 gr: 11.

Na wykupienie listów zastawnych	złpol:	1,542,466	gr: 11.
Na kupony	—	1,927,684	— 10.
Razem	złpol:	3,470,150	gr: 21.
Z tego wypłacono istotnie za lis. zast.	złp.	1,279,000	gr. —
Za kupony	—	1,456,730	— —
Razem	złpo:	2,735,730	gr: —
Pozostaje dla niezgłaszających się po wypłatę	złp:	734,420	— 21
Z rat poprzedzających jest jeszcze do zapłacenia			
Z 2go półrocza 1826 r,		51,038	— —
Z 1go półrocza 1827 r.		105,044	— —
Ogółem należy się za lis: zast. i kup.	złp.	893,492	gr: 21

— Dyrekcja główna nie może więcéj dla interessantów uczynić, jak wezwać ich przez pisma publiczne, aby zgłaszali się po odebranie swéj należności; nawet po terminie zwyczajnym wypłat, przeznaczony był jeden dzień w tygodniu do odebrania należytości za wylosowane listy i kupony za prostém ich okazaniem i sprawdzeniem, bez żadnej formalności. Depozyta w listach zastawnych w kassie dyrekcji głównej znajdujące się, otrzymują za kupony natychmiast gotowiznę; zgoła, dyrekcja główna sama wyszukuje wierzycieli, którymby się uiścić mogła. Po zaspokojeniu wszystkich zgłaszających się z listami zastawnemi i kuponami do ostatniego dnia 20 stycznia r. b. pozostawało jeszcze przeszło dwakroć sto tysięcy złotych przeznaczonego na ten przedmiot funduszu. Zapewniwszy sobie także dyrekcja główna w skarbie publicznym pożyczkę na potrzeby towarzystwa wciągu roku 1828, gotowa była i jest użyć tych pieniędzy na wypłacenie listów zastawnych i kuponów, gdyby spodziewane od stowarzyszonych wpływy z zaległości, nie wystarczały na zaspokojenie zgłaszających się wierzycieli. Podług dotychczasowego doświadczenia, nigdy brak w tym względzie uczuć się nie dał; chciała jednak dyrekcja główna, przez gotowość użycia wspomnionéj pożyczki, zadosyć uczynić woli prawa, aby na zaspokojenie swoich wierzycieli, bez względu na zaległość u stowarzyszonych, zawsze odpowiednie posiadała fundusze.— Gdy znaczna ilość naszych listów zastawnych znajduje się za granicą, a szczególniéj w królestwie pruskiém, JO. xiążę minister przychodów i skarbu, uznał za rzecz potrzebną urządzić w Berlinie wypłaty wylosowanych listów zastawnych i kuponów półrocznéj prowizji, funduszami skarbu publicznego. — Okoliczność ta nie tylko ma wielki wpływ na podwyższenie kursu listów zastawnych, ale nadto dla dyrekcji głównéj w tém jest nader dogodna, iż w miejscu wierzycieli zagranicznych, staje się dłużniczką skarbu publicznego, który zawsze dla towarzystwa kredytowego przychylny i względny, tak pozwala urządzić należne sobie wypłaty, jak tego interes i korzyść towarzystwa wymaga, a bez szkody skarbu publicznego dozwoloném bydź może. Na wezwanie JO. xięcia ministra przychodów i skarbu, udzieliła dyrekcja główna dla ajencji w Berlinie wiadomość o niektórych znakach sekretnych na listach zastawnych i kuponach, podług których rzetelność ich oceniona i łatwo uznana bydź może. — Po uskutecznieniu wypłat w każdem półroczu następuje spalenie umorzonych kuponów w całości i listów zastawnych przeciętych na połowę. Umorzone przez wypłaty w terminie czerwcowym r. z. spalone zostały na placu menniczym, w obecności delegowanych od komitetu towarzystwa, na początku miesiąca września r. z. Spisanie dokładne protokułu pozostawiło wiadomość, jakie numera kuponów, zostały zniszczone, połowy zaś listów zastawnych przesłane są dyrekcjom szczegułowym, dla dopełnienia extabulacji w xiędze w kancellarji ziemskiéj utrzymywanéj, a następnie okazania ich stowarzyszonym na zebraniach okręgowych. Do podobnéj czynności z wypłat upłynionego półrocza, raczą komitety delegowanych wyznaczyć. *(Dalszy ciąg nastąpi)*

ROSSJA.— J. C. M. W. X. Konstanty przybył do Petersburga dnia 8 lut.—Ukazem z dnia 18 stycznia v. s. ogłosił senat zdanie rady państwa, potwierdzone przez N. Pana, w skutku którego zabroniony jest przywóz monety bilonowéj, wyjąwszy złote polskie, które są w obiegu w prowincjach baltyckich i złotą monetę turecką, która ma obieg w Bessarabji. — Na pomnik, który ma być wystawiony poecie Łomonosowi zebrano ze składek 28,875 r; niedostaje jeszcze 25,124 r.— Przy końcu roku zeszłego miały Jnflanty 644,701 ludności a mianowicie: 3,892 szlachty, 5.428 osób należących do rodzin urzędników, uczonych i innych ludzi z klassy wolnéj, 893 osób należących do klassy duchownych, 69,751 mieszczan i rzemieślników; 564,737 włościan. Na ludność tę przypada 289,266 płci męzkiéj i 355,435 płci żeńskiej. Ryga ma 47,949, Dorpat 8,841, Pernawa 6897, Windawa 3083. W okręgu uniwersytetu dorpackiego uczyło się w (języku niemieckim) r. 1827 w szkołach publicznych, 6800 młodzieży. (D P,)

ANGLJA.— w Anglji, mówi jedna z gazet, działają parowie wszelkiemi sposobami przeciw sobie samym. Dawna arystokracja cofa się na drodze cywilizacji i stawia przeszkody usamowolnieniu katolików. Dwudziestu ośmiu parów i biskupów, posiada dobra katolickie, wielu angielskich i irlandzkich parów wzbogaconych przez konfiskację dóbr duchownych sprzeciwia się usamowolnieniu katolików i uważa za kwestję własności to, co właściwie jest rzeczą cywilizacji i potęgi narodowéj. Jako właściciele części ziemi angielskiéj obawjają się oni zmniejszenia ceny płodów gruntowych, a patrjotyzm ich nie sięga

dalej nad targi zbożowe. Od wstąpienia na tron domu brunszwickiego, uważały wielkie rodziny angielskie za własne dziedzictwo kierunek spraw publicznych. Pod Jerzym I przewodzili Dewonszyrowie i Sommerseci; pod Jerzym II odgrywali tę samą rolę Nekestlowie; roku 1760 przy wstąpieniu na tron Jerzego III uwolnić chciał tron od wpływu tego hrabia Bute, ulubieniec królewski, ale usiłowania jego były nadaremne, Greenvilowie i inni mierzyli się z panem Pitt. Lord Liverpool utrzymywał daléj ten system. Kanning chciał naśladować hrabiego Bute ale zgon jego otworzył znowu dawny zawód arystokracji angielskiéj. Ona to utworzyła nowe ministerjum; ona zjednać może królowi izbę wyższą ale także przyprawić go o stratę izby niższéj.

AUSTRJA. — z *Wiednia* 4 *lutego*. Postanowienie cesarskie z d. 18 listodada r. z. ma pewniejszym sposobem zabezpieczyć klasztory jezuickie w Austrji. N. Pan dozwala im wszelkiego bezpośredniego znoszenia się z jenerałem ich zakonu we wszystkiem, co się tyczy wewnętrznego zarządu ich kollegjów, powierzonych im szkółek, wyboru xiążek elementarnych i upoważnienia do missji. Cesarz Jmć, w końcu tego postanowienia ogłasza, iż Jezuici przyczynią się w jego krajach do dobrego wychowania młodzieży; iż dołożą usilności w kształceniu wiernych poddanych i bogobojnych chrześcijan; iż powściągną szerzącą się niezbożność i zepsucie. — Pozawczoraj rano o godzinie 10 przeprowadzono zwłoki xięcia Ipsylantego z największą uroczystością, z jego mieszkania do kaplicy Greckiej, dla pobłogosławienia ich stosownie do jego stopnia i pochowania. Odkryto je podług obrzędów greckich, podczas mszy żałobnéj, którą odprawiał zbiegły przed kilką laty ze Stambułu biskup farsalski, w assystencji czterech xięży. Zwłoki nieboszczyka ubrane były w uniform świętego orszaku, który nosił xiąże Ipsylanty, gdy wtargnął do Multan, a po zniszczeniu jego zastępów schronił się do Austrji. Na piersiach na poduszcze leżały jego dwa rossyjskie ordery. W koło skroni miał wieniec, z róż i barwinku. Podczas mszy weszła xiężna Rasumowska z siostrą swoją do kaplicy, i zajęła miejsce obok braci zmarłego, łzami zalanych. W czasie jego choroby miała o nim najtroskliwsze staranie, a w ostatnich dniach przed śmiercią nie odstąpiła go na chwilę. Zwykłe śpiewy kościelne, odbył oddział śpiewaków przy pośle rossyjskim zostający. Po skończeniu mszy, przystąpili bracia Ipsylantego do trumny, i dali mu ostatnie pocałowanie braterskie; wszyscy przytomni okazali najżywsze wzruszenie. Kaplica napełniła się Grekami podczas uroczystości pogrzebowéj, którzy się cisnęli, aby zwyczajem greckim całować umarłego. Z okazałością xiążęcą zapalono kilkaset świéc i cała ta scena porywająca i uroczysta, wszystkich umysły najmocniej zajęła. Szczególniej Konstanty Ipsylanty tak gwałtownie był wzruszonym, iż obecni wstrzymywać go musieli. Wsadzono trumnę na wóz pogrzebowy, i odprowadzono na cmentarz. Za marami postępował bezpośrednio powóz xięcia Rasumowskiego i jego małżonki, bracia zmarłego, duchowni i do 40 powozów tutejszej gminy greckiéj. Niezliczone mnóstwo ludu zebrało się na ulicach podczas uroczystości pogrzebowéj. (D.A.)

HISZPANJA. — Rozruchy w Katalonji wzmagają się i słychać że tamtejsi Agraviados osiągają swoje zamiary mieniąc się bandami rozbójniczemi. Gromady w górach andorskich, serdańskich i innych przybiérają jeszcze groźniejszą postać; jedna z nich ma się składać blisko z 4,000 ludzi, a broni i amunicji mają wszystkie podostatkiem. Estanys, który dnia 17 stycznia listy swoje z głównéj kwatery Berga datował, stanął na czele tych band. Były dowódca band konnych Oryol chciał także organizować nowe bandy, ale mówią że go schwytano. Nie wiadomo jeszcze co przedsięwezmą w takim stanie rzeczy jenerałowie Monet i Espagna. (GF.)

—Donoszą z Barcelony pod dniem 30 stycznia, że król cierpi tak mocną pedogrę, iż z pokoju nie może wychodzić. Pan Calomarde także jest chory. — Wojsko francuzkie w krótce ustąpi niezawodnie z Kadyxu, a wojsko hiszpańskie, które twierdzę tę ma zająć wyruszyło już z Barcellony. — Urzędnicy dworu królewskiego, płatni są od 10 miesięcy tylko częściowo. — Jezuici objęli na powrót dawne seminarjum szlacheckie w Barcellonie, które obrócone było na koszary. Ojcowie ci, mają w Madrycie dwa seminarja, w których jest 500 uczniów. — Od czasu dymisji P. Recacho, namnożyło się w Madrycie mnóstwo złodziei, a w okolicy niebezpiecznie jest odbywać podróż. (GB.)

Wiadomości Naukowe.

SYNONIMA.

Cały, całki, całkowity.

Co obejmuje wszystkie swoje części, a przymiotnikiem *wszystek* nie może bydź oznaczone (a), to oznaczamy temi trzema przymiotnikami.

Każdy przedmiot, który jest nienadwerężony, nieuszkodzony, i który nie powinien bydź taki, nazywamy wyłącznie *całym*: jak np. szklankę, szybę w oknie, xiążkę. *Cały* jest bliskoznaczny z *całkim* i *całkowitym* ze względu na podzielność przedmiotów. Tu jedynie na części zwracamy uwagę: nadwerężenie, uszkodzenie, mają wzgląd tylko uboczny. Z tąd wydarza się, że jeden i ten sam przedmiot ze względu na piérwsze jest *cały*; ze względu na drugie *niecały*. Tak, postaw sukna dziurawy jest *niecały*; a jednak *cały*, gdy nic z niego nie oderznięto: również będzie jeszcze *cały*, chociażby na kilka części został rozerznięty, byleby żadnéj nie brakowało, i byleby z każdéj można zrobić zamierzony użytek. *Cały* oznacza więc przedmiot podzielny, bez względu czy to jest podzielony lub nie podzielony na części. —

Ale wiele przedmiotów składa się z części nie koniecznie do *całości* potrzebnych i koniecznie potrzebnych. Pierwsze są poślednie, przypadkowe, niekiedy zupełnie obce; drugie główne, właściwe, istotę przedmiotu stanowiące. Pierwsze oddzielają się od przedmiotu; na drugie przedmiot się dzieli. *Całemu* nie obejmującemu

(a) *Obacz z r. z. Nro* 307 *gazety polskiéj.*

pierwszych jest przeciwny *całki: całemu* podzielonemu na drugie jest przeciwny *całkowity*. *Całki* używa się więc, gdy wyraźnie i dobitnie chcemy powiedzieć, że *cały* obejmuje wszystko, cokolwiekbądź do niego należy; *całkowity* zaś używa się, gdy podobnież chcemy powiedzieć, że *cały* nie jest rozłożony na części. Zjeść *całe* jabłko, znaczy podług tego, zjeść je nie obrane, albo obrane, nie rozkrojone, albo rozkrojone; ale zjeść je *całkie*, znaczy nie obrane, ze wszystkiem; zjeść je zaś *całkowite*, znaczy nie rozkrojone.

Względem przedmiotów podzielnych, należy jeszcze wziąść to na uwagę: czyli je dzielimy dowolnie, czyli według przyjętych, ustanowionych stosunków. Części z pierwszego podziału nie oznaczamy ani ze względu na ich rodzaj, ani ze względu na ich liczbę; części z drugiego podziału, oznaczamy rodzajem i liczbą. Pierwsze są wielkie lub małe; drugie ilekrotne. Pierwsze są to kawałki nie mające szczególnych imion; drugie są albo oddzielne przedmioty, jak np. garnce względem korca, albo mające szczególne imiona lub wyrażenia, oznaczające stosunek ich do *całości*, jak np. pół ($\frac{1}{2}$), ćwierć ($\frac{1}{4}$), jedna trzecia ($\frac{1}{3}$), dwie trzecie ($\frac{2}{3}$), i t. p. *Całemu* podzielonemu na pierwsze, czyli bez stosunku do *całości*, jest przeciwny *całki; całemu* podzielonemu na drugie, czyli stosunkowo do *całości*, jest przeciwny *całkowity*. Nie podarty arkusz papieru jest *całki*; nie rozerznięty na ćwiartki jest *całkowity*.

Co stosunkowo do *całości* dzielić się nie może, to w sprzeczności z podzieloném *całem* nie może bydź nigdy oznaczone *całkowitém*, ale zawsze *całkiem*. Można powiedzieć *całka*, ale nie *całkowita* przyjaźń. Podobnież i na odwrót, co bez stosunku do *całości* dzielić się nie może, to w sprzeczności z podzieloném *całém* nie powinno się wyrażać *całkiém*, ale *całkowitém*. Liczbę *całką* wyrzucićby przeto należało z naszego słownika.

Wszelakoż *cały*, a *całki* i *całkowity*, w tedy tylko są z sobą w sprzeczności, gdy jeden i ten sam przedmiot może bydź podzielony lub niepodzielony, i gdy jest podzielony w ten sposób, iż pomiędzy częściami zachodzą fizyczne przerwy; jak np. jabłko, złoty. Kiedy na podział tego rodzaju przedmiotów nie mamy względu, oznaczamy je *całém*; kiedy zaś wyraźnie i dobitnie chcemy powiedzieć, że nie są podzielone, oznaczamy je *całkim*, lub *całkowitym*, podług powyższego rozróżnienia ich części.

Gdzie sprzeczności téj nie ma, bądź, że jednych przedmiotów nie możemy, bądź że drugich nie zwykliśmy dzielić: również, gdzie żadne pomiędzy częściami nie zachodzą przerwy, czy to ze względu na czas, czy to ze względu na miejsce; tam nigdy nie używa się *całki* ani *całkowity*, ale zawsze *cały*. Nie powinno się zatém mówić: *całka* rzéka, *całkowity* rok; ale *cała* rzéka, *cały* rok.

Jeżeli co z natury swojéj tak jest podzielone, iż zbiór rozłożonych części niewystawia nam fizycznéj jedności; to wówczas części te, uważane same w sobie, muszą bydź oddzielnemi przedmiotami. Każdy taki przedmiot jest *cały*, a wzięty ze wszystkiém, co do niego należy, *całki*; ztąd objęcie ich wszystkich wyraża *całkowity*, jak sama jego etymologija dowodzi. Tak przez *całkowite* dzieło rozumiemy zbiór wszystkich jego tomów. Atoli jeżeli pomiędzy tego rodzaju częściami a *całością*, zachodzą pośrednie podziały; natedy *cały* wyraża objęcie pierwszych, a *całkowity* objęcie drugich. *Całe* zgromadzenie składają wszyscy jego członkowie; *całkowite* zaś zgromadzenie, jego wydziały.

Między *całym*, a *całkim*, i *całkowitym* zachodzi jeszcze ta różnica: że *cały* bez względu na podział stanowi to moralną, to fizyczną *całość*; gdy przeciwnie *całki* i *całkowity* stanowią tylko drugą; moralną *całość* stanowi *cały*, kiedy jest przeciwny *całkiemu*; fizyczną zaś stanowi, kiedy jest przeciwny *całkowitemu*. Kto zjadł *całe* jabłko, mógł z niego co odrzucić; kto wydał *cały* złoty, nie mógł ani półgroszka zatrzymać.

X. *Boj.*

Huskisson.

Pan Huskisson przeznaczony był początkowo na cyrulika, ale w krótce porzucił to powołanie, oddał się cały nauce polityki i to z taką gorliwością, iż w krótce po wybuchnieniu rewolucji francuzkiéj, znajdował się między członkami towarzystwa londyńskiego, które z Paryżem korrespondowało. Ukończenie rewolucji francuzkiéj spowodowało pana Huskisson do usunięcia się z publicznego życia i do oddania się teorji nauki rządzenia. Kilka pism jego w przedmiocie tym wydanych, ułatwiły mu sposobność poznania się z panem Kanning i z panem Pitt. Roku 1796 został urzędnikiem w biórze spraw wewnętrznych, któremu przewodniczył lord Melville. Roku 1799 zaślubił najmłodszą córkę admirała *Milbanke*, a we trzy lata potém został jeneralnym poborcą w xięstwie Lancaster i kommissarzem handlu i plantacji. Roku 1802 ubiegał się wraz z Szerydanem o miejsce w parlamencie z hrabstwa Kornwalis, ustąpił współzawodnikowi, ale natomiast za wstawieniem się lorda Carlisle wybrany został w hrabstwie Northumberland na członka parlamentu. Roku 1806 wybrany został na reprezentanta w obwodzie w którym się z Szerydanem początkowo ubiegał. W pierwszych latach zawodu swego w parlamencie, mawiał bardzo rzadko, ale ile razy powiedział mowę, tyle razy zwrócił uwagę, bo wymowa jego była prosta i jasno rozwiązywała najtrudniejsze i najzawikłańsze przedmioty. W roku 1809, kiedy Kanning z ministerjum wystąpił, złożył również Huskisson swój urząd i obstawał w parlamencie za ulgą w ciężarach publicznych. Wraz z panem Canning wszedł znowu do ministerjum i został prezesem bióra handlowego i podskarbim w marynarce. Talenta i usiłowania tych dwóch mężów, razem połączone rokowały Anglji wielką przyszłość; co jednemu zbywało, posiadał drugi, i może nie tak prędko znajdą się w gabinecie angielskim dwaj mężowie, ktòrzyby tak jednomyslnie staranni byli o los i politykę handlową swojego kraju.

Widowiska w Stolicy.

Dziś w teatrze narodowym wielkie i nadzwyczajne widowisko po raz ostatni: Nowe wieczorne paryzkie zabawy.

Teatr francuzki. Dziś komedjo opera Clara Wendel ou La Demoiselle Crigand, i Le Jeune Mari.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowkiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)